

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 11 kwietnia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Nr 87 (12 166)

## „Solar Max” na pokładzie „Challenger”

(PAP) We wtorek, po kilku nieudanych próbach, 5 amerykański kosmonautom odbywającym lot na pokładzie wahadłowca „Challenger” udało się wreszcie złowić sztucznego satelitę przeznaczony do obserwacji Słońca „Solar Max”. Satelita został umieszczony — w celu likwidacji awarii — w luku wahadłowca. Odzyskanie satelity odbyło się przy pomocy specjalnego automatycznego ramienia.

Wkrótce po odzyskaniu „Solar Max” rzecznik NASA w Houston oświadczył, iż lot „Challenger” zostanie przedłużony o 24 godziny, gdyż „Solar Max” zostanie z powrotem umieszczony na orbicie dopiero w czwartek. Przewiduje się więc, iż lądowanie wahadłowca nastąpi w piątek.

## Kosmonauta chiński w statku amerykańskim?

(PAP) Wychodzące w Waszyngtonie czasopismo „Aviation Week and Space Technology”, zajmujące się problematyką lotniczą i kosmiczną donosi, że prezydent Reagan ogłosi w czasie pobytu w Chinach, iż kosmonauta chiński wyleci w przestrzeń kosmiczną na pokładzie amerykańskiego pojazdu kosmicznego. Prezydent rozpoczyna rozmowy w Pekinie 26 kwietnia.

## Czy W. Brytania ulegnie naciskom EWG

(PAP) W poniedziałek zebrał się w Luksemburgu ministerstwo spraw zagranicznych krajów członkowskich Wspólnego Rynku. Dwudniowym obradom przewodniczył szef dyplomacji francuskiej Claude Cheysson.

Obrady poświęcone są przede wszystkim kontrowersyjnej sprawie wysokości brytyjskiego wkładu do budżetu EWG.

## W Lesznie powołano Wojewódzką Komisję Wyborczą

### INFORMACJA WŁASNA

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa z 5 kwietnia br. powołano Wojewódzką Komisję Wyborczą w Lesznie. Jej przewodniczącym został Hieronim Nowak — prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy zastępcami: Stefan Cichy — emeryt, działacz społeczny; Władysław Rosińska — wiceprezes GS w Rydzynie, a sekretarzem — Bogusław Neimann, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR. W skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej weszli ponadto: Mieczysław Adamczak — rzemieślnik z Krobi, Irena Bartkowiak — księgowa w ZPO „Moda”

Goście angolscy zwiedzili tereny byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu

## Musimy uczynić wszystko aby pokój zapanował wszędzie

(PAP) Przebywająca w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Angolskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem przewodniczącego Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — Partii Pracy, prezydenta Angolskiej Republiki Ludowej — Jose Eduardo dos Santosa wylądowała w godzinach rannych na podkrakowskim lotnisku w Balicach. Gości, którym towarzyszą m. in. przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski oraz ambasador Polski w Angoli — Roman Czyżycki powitali i sekretarz KK PZPR — Józef Gajewicz, oraz przed-

stawiciele władz administracyjnych Krakowa. Z lotniska w Balicach delegacja partyjno-państwowa Angoli udała się do Oświęcimia, gdzie zwiedziła obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau.

W Oświęcimiu gości w imieniu społeczeństwa woj. bielskiego powitali i sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej Andrzej Gdula, wojewoda bielski Stanisław Luczkiewicz i dyrektor Muzeum w Oświęcimiu Kazimierz Smoleń.

Delegację Angolskiej Republiki Ludowej i towarzyszące jej osoby oprowadził po terenie b. hitlerowskiego obozu śmierci, dyrektor muzeum Kazimierz Smoleń. Goście zwiedzili bloki nr 4 i nr 5, gdzie zgromadzono pamiątki po więźniach, w tym także dzieciach, które tam zginęły.

Prezydent J. E. dos Santos i inni angolscy goście byli wstrząśnięci rozmiarami hitlerowskiego ludobójstwa, zwłaszcza zaś oglądaniem dokumentów, zbrodni — oraz pamiątkami pozostałymi po tych, których pochłonęły oświęcimskie krematoria.

Na dziedzińcu bloku „11”, pod ścianą straceń Jose Eduardo dos Santos i Henryk Jabłoński złożyli wieńce z szarfami o barwach narodowych Angoli i Polski.

Po zwiedzeniu krematorium prezydent Angolskiej Republiki Ludowej wpisał do księgi pamiątkowej muzeum: „Jesteśmy wstrząśnięci tragedią narodów i rozmiarami faszystowskiego ludobójstwa”. Następnie angolscy goście wraz z towarzyszącymi oso-

Dokończenie na str. 4

## Poznańska młodzież odpowiada na apel PRON

### INFORMACJA WŁASNA

Przed paru dniami Rada Krajo-PRON ogłosiła apel do społeczeństwa o inicjowanie przedsięwzięć, które pozwolą uzyskać dodatkowe fundusze na rozwój oświaty. Już w najbliższej przyszłości do szkół trafi wyz. Czekają nas budowa przedszkoli i szkół, aby wszystkim dzieciom zapewnić godziwe warunki opieki i nauki. Bez pomocy społeczeństwa jest to niemożliwe. Za sześć lat młodych obywateli w wieku od 3 do 18 lat będzie o 1,2 mln więcej niż w 1980 roku.

Pierwsi w kraju na apel PRON odpowiedzieli członkowie Szkolnej Komendy Ochotniczych Hufców Pracy przy Zespole Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu. Zobowiązali się przepracować w hufcach wakacyjnych lub

śródrocznych dodatkowo po pięć godzin i zarobione pieniądze przeznaczyć na fundusz budowy przedszkoli i szkół. Pracować będą w ośrodkach wypoczynkowych, przy konserwacji urządzeń telekomunikacyjnych, przy zakładaniu i konserwacji urządzeń radiofonizacyjnych. Ponadto zobowiązali się objąć specjalistycznym patronatem w zakresie konserwacji i utrzymania w sprawności technicznej urządzeń radiofonizacyjnych Szkoły Podstawowej nr 29 na Osiedlu Wielkiego Października w Poznaniu, nr 55 w Kobylempolu, Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rokietnicy.

Wczoraj członkowie Szkolnej Komendy OHP przy Zespole Szkół Łączności w Poznaniu zebrał się w szkolnej świetlicy, aby o swoich zobowiązaniach poinformować m. in. wiadomości publicznej.

Dokończenie na str. 2

## W Bejrucie powstaną strefy buforowe?

(PAP) Zantagonizowane ugrupowania muzułmańskie i chrześcijańskie ostatecznie zaprzęgnięte w poniedziałek plan rozdzielenia ich formacji zbrojnych w regionie bejruckim i utworzenia na terenach dotychczasowych walk stref buforowych oraz przekazania tych stref pod kontrolę policji i obserwatorów wojskowych.

Porozumienie osiągnięto na posiedzeniu najwyższego komitetu wojskowo-politycznego, który obradował pod przewodnictwem prezydenta Libanu, Amina Dżemajela. Szczegóły uzgodnionego planu nie zostały podane do wiadomości publicznej.

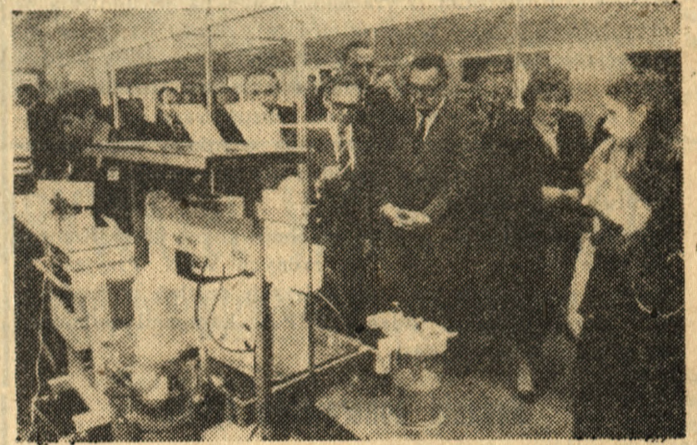
## Delegacja z RFN w Koninie

### INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Koninie przebywała kilkunastoosobowa grupa obywateli miasta Grevenbroich koło Dusseldorfu (RFN). W jej skład wchodził członek SPD i CDU, reprezentujący różne środowiska (robotnicy, nauczyciele, studenci, handlowcy, inżynierowie). W czasie pobytu goście spotkali się z przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej Jerzym Karolewskim i prezydentem miasta Wacławem Buciakiem. Grevenbroich to miasto sześćdziesięcioletnie, posiadające podobnie jak Konin hutę aluminium. W okresie stanu wojennego jego mieszkańcy trzykrotnie przywołali do Konina transporty żywności oraz artykułów odzieżowych dla dzieci. Celem wczorajszej wizyty było nawiązanie bliższych kontaktów między oboma miastami. (es)

Salony „Intermasz” i „Salmed” — otwarte

## Międzynarodową ekspozycję aparatury obejrzy co drugi lekarz



Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy sprzętu medycznego. Fot. „Głos” — R. Królak

### INFORMACJA WŁASNA

Od wczoraj tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich stały się miejscem ekspozycji maszyn włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych — wystawianych w ramach specjalistycznego salonu „Intermasz” oraz pokazem tego, co nowoczesna technika oferuje medycynie i ochronie zdrowia, a co zaprezentowano na tegorocznym „Salmedzie”.

Obydwa międzynarodowe salony zainaugurowały swą czterodniową działalność ekspozycyjną wczoraj. Na inaugurację „Intermaszu” przybyli prócz wystawców z kilkunastu krajów, również zaproszeni goście. Wśród nich wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Jerzy Szopa, przedstawiciele władz administracyjnych i partyj-

nych województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Łukasikiem na czele, reprezentanci wielu zakładów przemysłu lekkiego, spółdzielczości oraz drobnej wytwórczości.

Oprócz oficjalnych i wymienionych powyżej gości w otwarciu „Salmedu” uczestniczyli ponadto minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski, liczne grono lekarzy naukowców i organizatorów opieki medycznej.

Otwierając międzynarodowy salon szef resortu zdrowia podkreślił między innymi — Ta rozległa ekspozycja, w której w tym roku uczestniczy 200 wystawców z kilkunastu krajów świata (w tym również tacy potentaci, jak producenci z Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii). Dokończenie na str. 2

## Współpraca z PAN

## Delegacja Akademii Nauk ZSRR przybyła do Polski

(PAP) 9 bm. na zaproszenie sekretarza naukowego PAN — prof. Zdzisława Kaczmarska przybyła do naszego kraju delegacja Akademii Nauk ZSRR na czele z jej generalnym sekretarzem naukowym akademikami Georgim K. Skriabinem. Celem wizyty jest ocena przebiegu dotychczasowej współpracy naukowej między akademiami, tak pod względem merytorycznej wartości wyników badawczych w poszczególnych dziedzinach, jak i form organizacyjnych. Omówione zo-

staną także wstępne kierunki współpracy w latach 1986—1990. Ważnym tematem rozmów będzie też kwestia kształcenia i doskonalenia kadr naukowych, większego wiązania programów badawczych z potrzebami gospodarczymi obydwu krajów. Radzieccy goście odwiedzą niektóre placówki naukowe PAN w Warszawie i Gdańsku.

W pierwszym dniu pobytu w Polsce radziecką delegację przyjął prezes PAN — prof. Jan Kostrzewski.

## Przywódca rebelii w Kamerunie poddał się

(PAP) Jak donosi francuska agencja prasowa AFP, w poniedziałek poddał się w Kamerunie pułkownik Saïeh

Ibrahim, który był jednym z przywódców nieudanej próby rebelii Gwardii Republikańskiej.

Saïeh Ibrahim był zastępcą komendanta Gwardii Republikańskiej, której część zbuntowała się w piątek przeciwko rządowi konstytucyjnego prezydenta Paula Biyi.

## Współodpowiedzialność

Samorzady pracownicze, nad których kształtem dyskutowano jeszcze nie tak dawno, wrosły na dobre w strukturę przedsiębiorstw i nie bardzo już jesteśmy w stanie wyobrazić sobie działania reformy bez nich. Powstały w ponad 90 procentach przedsiębiorstwach państwowych, zatrudniających ponad 8 milionów pracowników gospodarki uspołecznionej. W większości są autentyczne, działają aktywnie, są konstruktywnym, coraz ważniejszym ogniwem systemu gospodarczego.

Opinię tę potwierdziła kolejna, trzecia już ogólnopolska narada przedstawicieli samorządu pracowniczego, która z udziałem Wojciecha Ja-

nieuzasadnionemu podnoszeniu plac.

Idea samorządności polega przecież na kojarzeniu interesu załogi z interesem całego społeczeństwa. Udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem sprawnie prowadzi do społecznej kontroli działalności gospodarczej. Jeżeli samorząd wyłącza dąży do osiągnięcia korzyści dla pracowników przedsiębiorstwa, nie realizuje swego podstawowego zadania — jak najpełniejszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Rola samorządów jest niełatwa. Trzeba czasem podejmować decyzje niepopularne, niezgodne z oczekiwaniami współpracowników, interes całego społeczeństwa. Ale na tym właśnie polega robotnicza odpowiedzialność za sprawy społeczne.

## ODGŁOSY

współpracy z dyrekcjami, związkami zawodowymi i organizacjami partyjnymi. Jest to jednak sytuacja dość odległa od pożądanego, bo ciągle jeszcze zbyt małą rolę odgrywa samorząd w przeciwdziałaniu niegospodarności, marnotrawstwu, niskiej jakości wyrobów, zawyżaniu kosztów i

DANUTA MARCINKOWSKA

## W WIELKOPOLSCIE

### Co dla harcerstwa najważniejsze

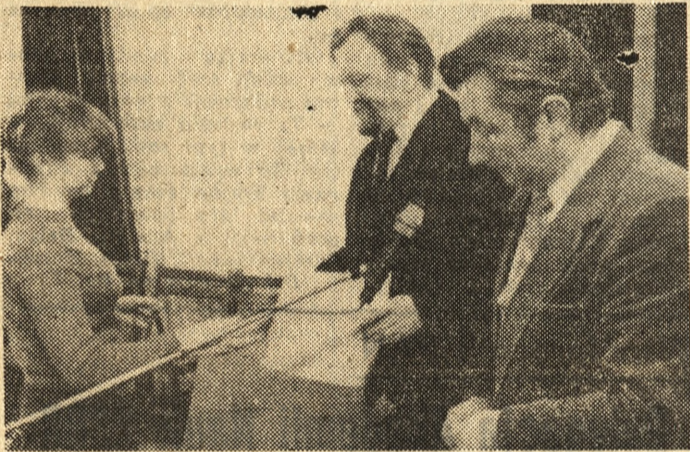
(Inf. wł.) Rola i zadania harcerstwa w środowisku zamieszkania dzieci i młodzieży były tematem kolejnego posiedzenia Rady Chorągwi ZHP im. Ludowego Lotnictwa Polskiego w Lesznie. Wiele miejsca poświęcono działaniom w środowisku wiejskim. Zwracano uwagę na utrudnienia w organizowaniu zajęć harcerskich i w związku z tym na potrzebę reorganizacji struktur ZHP. Słabo wspierają harcerstwo instytucje i jednostki działające w wsi. Mówiono również o pracy drużyn osiedlowych i współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Pozytywnie oceniono wsparcie udzielane harcerstwu przez spółdzielnie mieszkaniowe w Gostyniu i Rawiczu.

Rada zapoznana się z listą proponowanych przez Komendę Chorągwi kandydatów na radnych WRN. Przyjęto uchwały precyzujące kierunki dalszych działań w środowisku oraz określające zadania ZHP w kampanii wyborczej do rad narodowych. (les)

### Nadanie honorowego tytułu

(Inf. wł.) W kwietniu br. 93 urodziny obchodził prof. Stanisław Helsztyński — pisarz, tłumacz, anglista i publicysta. Urodził się w Kosowie w gminie Gostyń. Akcję wielu swoich utworów umiejscowił w Wielkopolsce. Wczoraj w Kościanie na nadzwyczajnym walnym zebraniu spotkali się członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, nadając profesorowi S. Helsztyńskiemu tytuł honorowego członka TMZK. (ar)

## Poznańska młodzież odpowiada na apel PRON



Moment przekazania odpowiedzi na apel Rady Krajowej PRON. Fot. „Głos” — R. Królak

Dokończenie ze str. 1

ceprzewodniczącego Rady Krajowej PRON — Augustyna Koguta, zastępcę komendanta głównego OHP — Zdzisława Bartoła i kuratora oświaty i wychowania — Ireneusza Króla. Do swoich zobowiązań dołączyli apel, w którym do podobnego działania zapraszają komendy szkolne OHP w kraju, członków organizacji młodzieżowych, uczennice i uczniowie szkół ponadpodstawowych. Zobowiązania poznańska młodzież traktuje jako swój

uczestnictwo w obchodach 40-lecia Polski Ludowej. Wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON podziękował młodzieży za obywatelską postawę, ich zobowiązania i apel. Przekazał ten dokument Janowi Dobraczyńskiemu — przewodniczącemu Rady Krajowej PRON.

Zobowiązania w odpowiedzi na apel PRON podjęte przez młodzież Zespołu Szkół Łączności, są kontynuacją tradycji szkoły. W swoim dorobku mają oni wykonanych wiele prac społecznych. (bg)

### Wywiad N. Bajbakowa dla telewizji węgierskiej

## Wydobycie ropy naftowej w ZSRR staje się coraz trudniejsze

(PAP) Jak poinformował korespondent PAP, radziecki wicepremier, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Planowania, Nikołaj Bajbakow poruszył w wywiadzie dla telewizji węgierskiej sprawę wydobywania ropy naftowej w Związku Radzieckim oraz jej dostaw do krajów socjalistycznych. Stwierdzając, że kraje te zwracają się do ZSRR o zwiększenie dostaw ropy lub przynajmniej utrzymanie ich na dotychczasowym poziomie w następnej pięcioletniej. Nikołaj Bajbakow wyjaśnił, że wydobywanie ropy staje się coraz trudniejsze, po-

nieważ eksploatacja złóż przenosi się na tereny coraz bardziej oddalone i nie zagospodarowane. ZSRR — powiedział wicepremier — będzie nadal zwiększać wydobywanie ropy, ale już w tempie znacznie wolniejszym niż dotąd, a ponadto — o wiele większym kosztem, trudno więc liczyć na wzrost eksportu radzieckiej ropy. N. Bajbakow zaznaczył równocześnie, że wydobywanie gazu w ZSRR również bardzo szybko. Proponuje się więc wspólną budowę gazociągów, przeznaczonych specjalnie dla zaspokojenia zapotrzebowania w zakresie gazu krajów socjalistycznych.

### INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich tygodniach, niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe podniosły ceny swoich wyrobów niekiedy o 20 — 30 procent, a nawet więcej. Ten ruch cen został wprowadzony pod pretekstem konieczności wyrównania wzrostu kosztów, wynikającego z podniesienia cen zaopatrzeniowych niektórych surowców i materiałów, zwiększenia kosztów amortyzacji, w związku z przeceną majątku trwałego oraz wzrostu cen materiału z importu, jak również na skutek zmiany kursu walut obcych.

Od 1 marca br. zostały podwyższone ceny zaopatrzeniowe węgla, gazu, energii elektrycznej, a także opłaty za przewóz towarów, a od 1 kwietnia podwyższono także ceny rud żelaza, złomu żelaza i stali, wyrobów hutniczych, cynku i aluminium. Podwyżki cen zaopatrzeniowych były konieczne dla utrzymania proporcjonalnego układu w relacjach cen surowców krajowych oraz importowanych. Równocześnie urealnienie wartości majątku trwałego przedsiębiorstw było niezbędne, gdyż część tego majątku wyceniana była we-

Dokończenie ze str. 1

dług cen jego zakupu przed ówczesnym; tak więc ceny te nie miały nic wspólnego z aktualną jego wartością. Urząd Cen ocenia, iż wspomniane podwyżki mogą spowodować wzrost kosztów produkcji wyrobów do których wytwarzania stosuje się żelazo, stal, aluminium lub cynk o 6 do 8 procent, a w innych branżach powinny być one mniejsze. Kilkunastoprocentowe podwyżki mogą wyjątkowo wystąpić przy produkcji wyrobów o szczególnie dużym wsadzie surowcowym.

Wzrost cen wyrobów gotowych może być hamowany zmniejszaniem zysków przez tych producentów, dla których produkcja już obecnie jest bardzo rentowna, jak również dbaniem o oszczędność w zużyciu surowców oraz innymi przedsięwzięciami, mającymi na celu obniżenie kosztów produkcji.

Okazuje się, że praktyka często daje dowody, iż nie

długość cen jego zakupu przed ówczesnym; tak więc ceny te nie miały nic wspólnego z aktualną jego wartością. Urząd Cen ocenia, iż wspomniane podwyżki mogą spowodować wzrost kosztów produkcji wyrobów do których wytwarzania stosuje się żelazo, stal, aluminium lub cynk o 6 do 8 procent, a w innych branżach powinny być one mniejsze. Kilkunastoprocentowe podwyżki mogą wyjątkowo wystąpić przy produkcji wyrobów o szczególnie dużym wsadzie surowcowym.

### Wypowiedź Kim Ir Sena dla agencji TASS

## Odradzanie się japońskiego militarizmu

(PAP) Dziennik „Prawda” opublikował we wtorek tekst rozmowy sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, prezydenta KRLD, Kim Ir Sena, z delegacją agencji TASS, która przebywała w Phenianie na zaproszenie agencji KCNA. Przywódca koreański wskazał na poważ-

## Wyższe ceny nie zawsze uzasadnione

wszyscy producenci czynią starania o rozsądne kalkulowanie cen ich wyrobów. Potwierdzają to wyniki marcowych kontroli przeprowadzonych przez inspektorów Okręgowego Urzędu Cen w Poznaniu. Sprawdzili oni w minionym miesiącu 250 cen; okazało się, że jedna piąta z nich jest kalkulowana niewłaściwie. Wynika to zarówno z niedostatecznych kwalifikacji odpowiednich służb kalkulacyjnych w przedsiębiorstwie, jak i również w dążeniach niektórych przedsiębiorstw uzyskiwania szczególnie wysokich zysków. Inspektorzy mieli na przykład zastrzeżenia do kalkulacji cen stosowanych między innymi przez: Usługowo-Wytwórczą Spółdzielnię Pracy z Konina, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gazownictwa „Energogaz” w Koninie, Dzielnicę Spółdzielnię Pracy w Wieruszowie czy też Usługowo-Wytwórczą Spółdzielnię

Pracy w Pyzdrach. Suma wszystkich kwot nienależnych naliczonych wielkopolskim przedsiębiorstw przekroczyła w ubiegłym miesiącu 4 mln zł.

Pracy w Pyzdrach. Suma wszystkich kwot nienależnych naliczonych wielkopolskim przedsiębiorstw przekroczyła w ubiegłym miesiącu 4 mln zł.

Kontrolerzy zajmowali się też rozmiarami i zasadnością zwiększania cen artykułów spożywczych, na których wysokość wpływ mogła mieć urzędowa podwyżka cen z 30 stycznia br. Przy 9 kontrolowanych przypadkach, w pięciu stwierdzono wzrost cen w rozmiarach od 1 do 25 procent. Kontrolerzy natrafili również na przykłady wliczania do kalkulacji ceny nadmiernego zużycia surowców i materiałów (na przykład Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kole), bądź też wliczania do ceny zbyt wysokiego wskaźnika ubytku, podczas gdy w rzeczywistości był on mniejszy (poznajska Spółdzielnia Inwalidów „Niewidomy”).

Konkluzja z tych kontroli może być taka, że ceny nie zawsze muszą rosnąć oraz, iż w pogoni za zyskiem niektórzy producenci czują się zwolnieni z oszczędności i racjonalnego działania a konsekwencje tego ponoszą konsumenci, płacąc za towary więcej niż są one warte. (map)

## Międzynarodową ekspozycję aparatury obejrzy co drugi lekarz

przykład sytuacji z ostatniego „Salmedu”) było nieosiągalnych. Nie mieliśmy możliwości zakupu, a producentów krajowych nie było. Mogę teraz powiedzieć, że dzięki współpracy resortu z rzemiosłem, spółdzielczością, firmami polonijnymi i przemysłem kluczowym udało się podjąć produkcję 400 różnych artykułów w tym 96 dotychczas kupowanych za dolary. Do osiągnięcia chcę też zaliczyć stworzenie w naszym kraju siatki tomografów komputerowych, rozwiązanie zaopatrzenia w błony rtg, papier do ekg...

— Czy tegoroczna impreza „Salmed” będzie dla naszego leśnictwa okazją do kolejnych zakupów?

— Trudno w tej chwili powiedzieć co i za ile kupimy, choć prawdą jest, że również po to tu jesteśmy. Sprawa za leży jednak i od kredytów, które uda się nam zaciągnąć i od rozmiarów współpracy z

zagranicznymi kontrahentami.

— Tak więc handlowanie, choć to rzecz ważna, nie jest jedynym celem „Salmedu”...

— Nie, sądzę, że impreza ta jest równocześnie platformą wzajemnego poznawania swoich możliwości produkcyjnych i badawczych; jest okazją do przepływu informacji, sposobnością do nawiązywania umów kooperacyjnych — co jest rzeczą niezwykle ważną przy naszych ograniczonych możliwościach dewizowych.

Ponadto wystawa o tak szerokim zasięgu jest niezwykle ważną okazją dla szerokiego rzesz lekarzy. Nie mają oni zbyt wielu możliwości do systematycznego zapoznawania się ze światowym dorobkiem medycznej myśli technicznej, (zwłaszcza, że brakuje czasopism i książek). Tu mogą to uczynić. A jak wiem od organizatorów robią to chętnie. Swoją przyjazd zapowie-

działo około 30 000 lekarzy, czyli co drugi parający się medycyną. (Zapis nieautoryzowany).

Nieco w cieniu tej międzynarodowej imprezy związanej z medycyną aparaturą i sprzętem toczą się w Poznaniu obrady naukowej konferencji związanej również z tym kręgiem tematycznym, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierowania oddział wielkopolski, Centralny Ośrodek Techniki Medycznej oraz Instytut Balneoklimatyczny zaprosili na dwudniowe obrady szeroko rozumianych odbiorców i użytkowników sprzętu — pracowników zespołów opieki zdrowotnej, szpitali, uzdrowisk, zakładów naprawczych sprzętu medycznego z terenu całego kraju. Organizatorzy za cel spotkania przyjęli ukazanie obecnie produkowanego sprzętu i aparatów. Nacisk położono na przedstawienie aparatury prototypowej, na produkcję której nie ma chętnych. Organizatorzy spodziewają się, że zaprezentowanie tych spraw na tak szerokim forum przyczyni się być może do znalezienia chętnych wykonawców. (len)

### Zmarł Piotr Kapica

(PAP) W Moskwie poinformowano, że w niedzielę w wieku 90 lat zmarł wybitny fizyk radziecki, współorganizator Akademii Nauk ZSRR, laureat Nagrody Nobla, Piotr Kapica.

W nekrologu podpisanym przez Konstantina Czernienkę i innych przywódców partyjnych i państwowych ZSRR, a także przez naukowców radzieckich podkreśla się, że z imieniem zmarłego związane jest całe epoki w radzieckiej i światowej fizyce.

## Kwietniowy NURT

### INFORMACJA WŁASNA

Zwraca uwagę bardzo interesująca rozmowa z profesorem Uniwersytetu Warszawskiego Jerzym Tomaszewskim na temat Kresów Wschodnich w latach międzywojennych, którą przeprowadza Piotr Łuczka (tytuł tekstu — „Miły i faktu”).

„Nurt” przypomina też dwie ważne postaci poznańskiego środowiska twórczego. Dionizy Piątkowski pisze o świetnym muzyku jazzowym Krzysztofie Komedzie-Trzeńskim, który wniósł „poznański akcent do światowej muzyki i kinematografii”. Z kolei Krystyna Urbanowicz kreśli w sposób nader wzruszający w tekście „Przeżyć i opisać” sylwetkę twórczą niedawno zmar-

skiego w eseju „Safona gnad Warty”; Jan Pieszczachowicz pisze o twórczości Anieli Gruszeckiej (tekst „Historyczna sielanka wielkopolska”); Jakub Zdzisław Lichański omawia książkę Edwarda Balcerzana „Kreśl w tajemnicznym. Czytelnik. Badacz. Tłumacz. Pisarz”.

„Nurt” zamieszcza nowe wiersze Marka Obarskiego, Krzysztofa Derdowskiego i Wandy Wasik, kontynuując też druk prozy Johanna Maria Simmela „Afera Niny B.”

Ze spraw plastyki — Jolanta Dąbkowska-Zydroń omawia rzeźbę Anny Rodzińskiej-Iwańskiej, a Tadeusz Wyrwa-Krzyżaniński pisze o twórczości artysty Anastazego B. Wiśniewskiego.

Leszek Weres zamieszcza tekst astrofizyczny „Zodiakalny cocktail czyli o wzajemnych relacjach archetypów”. (bran)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie umiarkowane i duże, rano mgły, możliwe opady. Temperatura maksymalna od 10 do 12 stopni, minimalna od 3 do 5 stopni. Wiatr słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie 16, Lesznie 8, Poznaniu i Pile 11 stopni. Ciśnienie wynosiło 754,6 mm czyli 1006 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignasiak.

Nr indeksu 85028 A-16

**Pieniądz nie stał się trudniejszy?**

# Gdy praca szuka ludzi

**W**ojciech Guziółek — kierownik Zakładu Włókienniczo — Trzciniarskiego przedsiębiorstwa „Las” w Legowiu koło Wągrowca mówi, że chętnie by widział u siebie taki zespół gospodarczy, bo przecież byłby wzrost produkcji i ludzie dodatkowo by zarobili, ale...

których rencistów i emerytów rzeczywiście nie są duże

— Rzecz w tym, że chyba każdy tu ma działkę, poza tym wędrują, zarabiają na zbieraniu grzybów, albo w którejś z licznych prywatnych wytwórni naszej branży, gdzie złotych im nie liczą...

W Fabryce Sprzętu Okrętowego „Mebiomor” w Czarnkowie dyrektor Henryk Kociemba również by widział przy pracy emerytów i rencistów, ale i tu na 130 „zakładowych” zatrudniło się tylko 4, nie ma także chętnych wśród kobiet na wychowawczych urlopach. Może ci z węższych emerytur krepują się przyjąć do swej fabryki „po pracę”, z której sami zrezygnowali? A gdyby rozstać imiennie do domów powiadomienia, że fabryka ich potrzebuje? — Może — podchwytując pomysł dyrektora — rzeczywiście to by dało efekt? Spróbujemy...

Natomiast jeśli chodzi o rozporządzenie Rady Ministrów z listopada 1983 r. w sprawie tworzenia zakładowych zespołów gospodarczych w „Mebiomorze” coś „się kroci”. Jeden już się prawie skompletował spośród pracowników działu technicznego, ale inż. Kociemba woli nie zapeszać. Także przedstawiciel tego zespołu nie chciałby jeszcze rozmawiać na ten temat, dopóki nie ruszą i nie będzie pierwszych „kanap narodziłowych”, bo na taką produkcję dla potrzeb ludności chciałby podpisać z dyrekcją fabryki umowę.

Zupełnie natomiast nie ma widoków na utworzenie zespołów gospodarczych w Piłskich Fabrykach Mebli we Wronkach i zresztą — jak mi mówią w dyrekcji — najważniejsze jest wykonanie planów, a na dodatkowe wyroby brak surowca. Tyle że w ramach luźnych produkcyjnych wykonuje się usługi na zlecenia ludności i tu zamówień jest więcej, niż możliwości przerobowych. Byli zaś pracownicy — emeryci i renciści, których jest 200, czyli tyle, ilu liczy cała załoga — w ogóle nie przejawia chęci do podjęcia pracy w niepełnym wymiarze godzin.

I tak w województwie piłskim, którego Wydział Zatrudnienia wykazał największe zainteresowanie zakładów ze swe go terenu tworzeniem zespo-

łów gospodarczych, dowodów na to — poza „Mebiomorem” — nie udało się doszukać. W pozostałych województwach Wielkopolski, łącznie z Poznaniem, chwilowo także nie. Powód? Mówiono o zbyt nikłej informacji w zakładach na ten temat (w „Mebiomorze” pokazano mi specjalnie wykonaną wywieszkę, wyluszczającą niemal plakatowo w czym rzecz i jakie są zasady tworzenia i działania zakładowych zespołów gospodarczych — może to właśnie daje efekt?), o trudnościach surowcowych, nawet o tym, że pieniądze ludzie mają wystarczająco dużo, by się chciało dodatkowo pracować... Na pewno problem wart przeanalizowania i wyciągnięcia wniosków.

**P**enetrując zagadnienie tych zespołów, nie można było nie zauważyć przy okazji także innych anomalii w sferze zatrudnienia. W Kaliszkim na przykład, na 221 emerytów i rencistów oraz 110 kobiet na urlopach wychowawczych, którzy zgłosili chęć podjęcia pracy (w tym łącznie 138 w chałupnictwie) zakłady pracy zgłosiły ogółem 255 miejsc, z których to propozycji skorzystało w okresie lutego i I dekady marca 235 osób.

W Konińskim zakłady zgłosiły 1720 zapotrzebowań na pracowników (mężczyzn), ale całkowicie brak w tych zakładach zainteresowania sprawą angażowania w niepełnym wymiarze godzin emerytów i rencistów, chociaż jest 146 zarejestrowanych takich, którzy chętnie by pracą podjęli. W Kole, np. w ogóle brak pracy dla nich. A jeśli już przyjmuje się emeryta, to tylko „własnego”.

W Leszczyńskim w podanym wyżej okresie chęć zatrudnienia się wykazywało 72 emerytów i rencistów oraz 77 kobiet na urlopach, zakłady zaś potrzebowały tych pierwszych 192, w tym kobiet tylko 44. Pracę natomiast podjęło 84 emerytów i zaledwie 12 kobiet. W ogóle zaś w tym województwie było dla mężczyzn 1229 wolnych miejsc, a dla kobiet 411, podjęło zaś pracę tylko 516 mężczyzn i 313 kobiet.

W Piłskim z kolei właśnie emeryci, renciści i kobiety na

Dokończenie na str. 4

ZDZISŁAW KANDZIORA



## Dobre wyniki w skupie

Spółdzielnia Mleczarska w Buku (Poznańskie) notuje obecnie dobre wyniki w skupie surowca. Co dziennie z terenu 4 gmin skupuje około 35 000 litrów mleka. Na zdjęciu: odbieranie mleka od rólników indywidualnych.

Fot. „Głos” — R. Królak

# PIERWSZY OBYWATEL WSZECHŚWIATA

WYPowiedź DWUKROTNEGO BOHATERA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, LOTNIKA-KOSMONAUTY — WITALIJA SEWASTIONOWA

— Idę ulicami „Gwiezdnego”. Już wkrótce będziemy obchodzić kolejną rocznicę pierwszego lotu człowieka w Kosmos — Dzień Kosmonautyki. W marcu 1984 Jurij Gagarin skończyłby 50 lat... Co byśmy nie robili i gdzie byśmy nie byli, on został na zawsze w naszej pamięci i w sercu. Wszak to on rzucił wyzwanie naturze i na legendarnym „Wostoku” przewyciężył odwieczne prawo przyrody — sięle przyciągania ziemskiego. To on stał się pierwszym obywatelem wszechświata.

Wciąż mi się wydaje, że słyszę jego śmiech, zaraźliwy, gagarinowski. Widzę go w granatowym dresie z łopatką w ręku, widzę jak sadzi drzewka — dziś już wyrosnięte — i słyszę jak mówi: „Rośnij”. Niemał tak samo, jak wówczas w kwietniu 1961, kiedy cały świat usłyszał jego „Pojechał!”.

My, kosmonauci, mamy pewną tradycję. Przed każdym kolejnym rejsem kosmicznym przychodzimy do Gabinetu Gagarina (w Muzeum Kosmonautyki „Gwiezdnego”), żeby podzielić się z nim najskrytszymi myślaniami, a potem w kśdziej pamięci napisać: „Lot swój poświęcamy jego pamięci, kontynuując dzieło przez niego rozpoczęte”. I jeszcze jedno. Zawsze w kosmiczny lot zabieramy ze sobą jego fotografię... Ilekroć patrzę na jego otwartą, dobrą twarz, zawsze mi się przypomina stara rosyjska wieś — Kłuszyno. Tam 9 marca 1934 w rodzinie Gagarinów urodził się syn Jura. O

swym ojcu mawiał: „Złote ma ręce”.

W pamiętnym, tragicznym 1941 roku — Gagarin poszedł do szkoły. Pierwszoklasiści uczyli się w jednej niewielkiej izbie z trzecioklasistami. Jeden elementarz służył wszystkim. Zamiast w zeszytach dzieci pi sały na tapetach i marginesach gazet. Kiedy hitlerowcy zajęli wieś — rodzinę Gagarinów wysiedlono z domu. Gnieździł się na skraju wsi w ziemiance, która, obecnie zrekonstruowana przypomina licznym wycieczkowiczom o ciężkim wojennym dzieciństwie Jurija Gagarina.

Przyszło zwycięstwo. Długo oczekiwane, morzem krwi i ofiar zdobyte. Później w swej książce Jurij napisze: „Skończyła się wojna. Mieszkam w Grzacku. Ojciec odbudowywał zburzone przez okupantów miasto... przywiózł tam ze wsi nasz stary, drewniany domek...”. Dziś Grzacek nosi imię Gagarina. W każdą rocznicę jego urodzin przyjeżdżają tutaj kosmonauci.

W 1949 roku 15-letni Jura wyjechał do Moskwy i za radą wujka wstąpił do szkoły rzemieślniczej. Chciał zostać tokarzem. Niestety — miał ukończone tylko 6 klas, a na tokarzy przyjmowali z pełną podstawówką. Poszedł na odlewnik.

W Gabinetie Gagarina, w Muzeum Kosmonautyki, wśród jego rzeczy osobistych, dokumentów, znajduje się aluminiowy odlew samolociku wy-

konany przez Jurę w szkole. Szkołę powszechną Jura zakończył pracując. Wspominając o tamtych czasach mawiał: „Szkoda, że doba ma tylko 24 godziny”. Następnie wspólnie z kilkoma przyjaciółmi, wstępuje do technikum przemysłowego w Saratowie. I to był początek kosmicznej biografii Gagarina. Udziela się w miejscowym aeroklubie. Pierwsze skoki ze spadochronem, pierwsze samodzielne loty rozbudzają i umacniają jego marzenia o niebie. W 1955 roku — Jurij wstąpił do orenburskiej szkoły lotniczej.

Rok 1957. Pierwszy sztuczny satelita Ziemi. Absolwent szkoły lotniczej, Gagarin — otrzymuje stopień lejtenanta i żeni się z Walentyną.

Gagarinowi proponują pozostanie w szkole. Pilot — konstruktor — to mu nie odpowiada. Jurij wybiera służbę na Dalekiej Północy. Po 2 niełatwych latach — Gagarin wezwano do Moskwy na komisję lekarską w związku z jego próbą o zaliczenie do grupy kandydatów na kosmonautów. Odpowiadał wszystkim kryteriom. Miał otwarte serce, mocne nerwy, silną wolę, spokój ducha, żelazne zdrowie i był optymistą. Do domu wrócił w dniu swoich urodzin. Na torcie urodzinowym widniała wówczas liczba „26”, a za rok, w 27 urodziny, Jura jako pierwszy człowiek okrążył Ziemię. (PAI)

Notowała.

IRENA SZADZIEWSKA

**C**entralnym punktem zakończonych niedawno Poznańskiej Wiosny Muzycznej było prawykonanie najnowszej opery poznańskiego kompozytora Jana Astriaba „Ślepcy”. Tytuł ten został przejęty z dramatu Maurycego Maeterlincka, dramatu, który był podstawą dla libretta opery — albo lepiej powiedzieć — którego swobodną wariacją stała się opera. Premiera oczekiwana była z dużym zainteresowaniem, bo przecież każda nowa opera jest u nas ewenementem, a tym bardziej jeżeli jej autorem jest kompozytor, którego dotychczasowy dorobek twórczy spotkał się już z bardzo pozytywną oceną fachowców i melomanów.

Nowe dzieło nie zawiodło oczekiwań, jest na wskroś oryginalne, interesujące, pobudzające do przemyśleń i refleksji. Jest także kontrowersyjne. Mimo że wszystkie właściwe atrybuty widowiska literacko-muzycznego niosą tu nowe propozycje i rozwiązania, w poszczególnych fragmentach opery łączą się one z sobą doskonale, przylegając wyrazowo i estetycznie. Świadczą to o doskonałym podporządkowaniu wszystkich realizatorów koncepcji inscenizacyjnej.

Mniej jednolicie i przekonująco sprawa ta wygląda jednak w przebiegu poziomym, czasowym. Sztuka Maeterlincka, okrojona i jednocześnie wzbogacona tekstami współczesnych autorów zmienia się tu z dramatu w symbolistycznego w moralitet, z tym, że zmiana ta następuje w trakcie spektaklu. Początkowe odrealnienie sztuki, przeniesienie jej akcji w nieokreślony czas i miejsce, gdzie poruszają się, jeszcze typowe dla Maeterlincka, postacie z pogranicza snu i jawy, wyrażające obawę przed tajemnicą życia i przed groźącym człowiekowi fałszem, pod koniec dość nieoczekiwanie przystają do szczęśliwego rozwiązania z bardzo realną postacią dziecka — przewodnika i z bardzo konkretnym przesłaniem słownym, które likwidując ostatecznie wspaniałą wieloznaczność sztuki (oryginał!), wyjaśnia symboliczne niuanse jednoznacznie białoczną kreską.

Tak sporządzony scenariusz musiał niewątpliwie wywrzeć wpływ na konstrukcję warszawy muzycznej, na jej (również!) pew-

ną niejednorodność w przebiegu całego dzieła. I tak na przykład pieśń o drzewie (Ślepego Nawiedzonego), bardzo piękna sama w sobie, była w narracji muzycznej czymś innym, podobnie jak w tekście Maeterlincka czymś obcym były jej strofy. Znakomicie brzmiały chorały podkreślały odrębność w tym dziele chóru i jednocześnie uzasadniały estetycznie jego obecność, przeciągały nie tradycję aż do antycznej tragedii. I wreszcie fragmenty instrumentalne, samodzielne, nieobligowane tekstem ani formułą scenariusza, najbardziej chyba autentyczne...

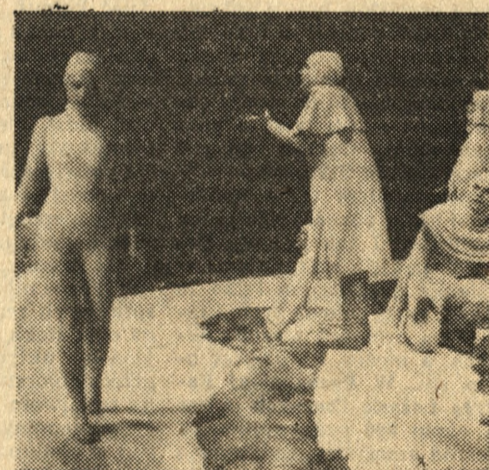
### TEATR

## Opera, dramat czy moralitet?

Szczerze trzeba podziwiać talent i warsztat kompozytora, które pozwoliły mu wywiązać się tak świetnie z tak różnych zadań i stworzyć jednocześnie sugestywną, wyrazową całość muzyczną, z typowymi dla niej zmianami napięć, z typowym rozwojem ekspresji. Niejednokrotnie środkami czysto muzycznymi tworzone były wstrząsające kulminacje, które nie wynikają z tekstu literackiego wzbogacały go wyrazowo. Waleory muzyczne „Ślepców” nielato jednak ocenić, bowiem w inscenizacji poznańskiej muzyka pełni właściwie skromną rolę — bardziej ilustracyjną, niż wiodącą, jest przytuliona tekstem i sceną. Trzeba się więc mocno starać, aby ją „usłyszeć” i potem utrzymać ten wątek aż do końca. A wtedy odczuwamy wrażenie niedosytu — wydać się może na przykład, że zbyt wiele słów i spraw pozostało poza muzyką. I ten niedosyt muzyczny najlepiej chyba świadczy o nowej partyturze Astriaba.

Spektakl „Ślepców” był kolejnym dowodem wielkiej sprawności i elastyczności aparatu realizacyjnego Teatru Wielkiego, mimo że zarówno pracownicy techniczni, jak i ar-

tyści spotkali się tu z wieloma nowymi dla siebie problemami. Wszystko — scena, widownia, orkiestra — usytuowane zostało w jednym bardzo ograniczonym miejscu, tam gdzie publiczność zwykle nie ma wstępu — na scenie i jej zapleczu, za żelazną kurtyną Teatru. Stworzyło to dodatkowe trudności, ale i dodatkowe możliwości inscenizacyjne. Można było np. wykorzystać tę kurtynę jako symboliczną granicę, oddzielającą Ślepców żyjących w atmosferze beznadziejnego oczekiwania i stałego zagrożenia, od świata ich marzeń. Dla śpiewaków skomplikowane, nielato zadania aktorskie nałożyły się



czas wyglądała katastrofalnie — groziło odwołanie imprezy, na którą czekało wielu krajowych i zagranicznych gości Festiwalu. I wówczas dyrektor Teatru Wielkiego Mieczysław Dondajewski, wykazując niezwykłą odwagę artystyczną, decyduje się poprowadzić przedstawienie osobiście! Z pomocą przychodził mu doskonale przygotowanie całego zespołu i olbrzymie własne doświadczenie dyrygencko-operowe. Odnosi niecodzienny sukces oraz umożliwił sukces realizatorom i wykonawcom nowej opery, całemu Teatrowi, a przede wszystkim kompozytorowi! Należą tu się wielkie słowa podziwu i podziękowania także od publiczności.

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Teatr Wielki w Poznaniu: Jan Astriab „ŚLEPCY”. Scenariusz, inscenizacja i reżyseria — Lech Terpilowski, scenografia — Marian Jankowski, plastyka gestu i ruchu — Jacek Tomasz, przygotowanie chóru — Jolanta Doda-Komorowska, kierownictwo muzyczne — Antoni Gref, dyrygent — Mieczysław Dondajewski. Premiera 20. III. 1984.

(PAP) Zadania rządu w realizacji programu poprawy warunków startu społeczno-zawodowego młodzieży były tematem kolejnej konferencji prasowej zorganizowanej 11 bm. w Warszawie przez Biuro Prasowe Rządu.

Zagajając konferencję — minister do spraw młodzieży — Andrzej Ornata — stwierdził, iż w ostatnich dwóch latach sprawy młodego pokolenia są jednym z najważniejszych elementów działalności rządu, wypełniającego zapisy uchwały IX Zjazdu partii. Stworzone zostały w zasadzie polityczno-prawne fundamenty, na których opierać się mogą wszystkie działania

## Bez współudziału młodzieży nie rozwiąże się ich spraw

mające na celu rozwiązywanie problemów socjalno-bytowych, oświatowych, zawodowych oraz kulturalnych młodzieży. W najbliższych dniach rozpocznie się ogólnospołeczna dyskusja nt. doniosłego aktu prawnego jakim ma być ustawa o młodzieży. Głównym obecnie problemem jest zapewnienie właściwej realizacji rządowego programu. Uzależnione jest to — zarówno od przełamania wielu jeszcze do ułatwienia dróg awansu

świadomościowych i lepszej sprawności aparatu administracyjnego, jak też od aktywności samej młodzieży. Istotną rolę mają przy tym do spełnienia socjalistyczne związki młodzieży. Działalność rządu koncentruje się na kilku podstawowych kierunkach. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie miejsc pracy wszystkim młodym ludziom, zwłaszcza absolwentom szkół wyższych. Dąży się też do

młodych pracowników gospodarki narodowej. Szansą dla młodych są przede wszystkim nowe związki zawodowe, samorządy pracownicze, a w skali ogólnokrajowej — zbliżające się wybory do rad narodowych.

Szczególnie złożonym problemem, co znalazło odbicie w pytaniach stawianych przez dziennikarzy, jest sprawa mieszkaniowa. Dla wielu młodych rodzin brak własnego mieszkania jest prawdziwą tragedią. Rząd — powiedział A. Ornata — uznaje problem mieszkaniowy za priorytetowy. Stworzone prawne i materialne warunki dla rozwoju różnych form budownictwa mieszkaniowego.

## SPORTSPORT

### Koka dla judoistów AZS

Przed kilkoma laty judocy Olimpijczyków wdarli się przebojem do grona najlepszych drużyn krajowych i zagrośli wśród nich na stałe. Sekcja ta dopiero wówczas stała się silna, gdyż przedtem była tylko kopciuszkami u boku judoków z poznańskiego AZS. Największe sukcesy akademików przy padają na lata 1960—70. Nie rozgrywano wówczas zawodów ligowych, ale judocy AZS w kilku kategoriach wagowych stanowili ścisłą czołówkę krajową. Najlepszym z nich był trzykrotny mistrz Polski w wadze półciężkiej i dwukrotny brązowy medalista MP Ta deusz Czubryj. Także Włodzimierz Briński, Ryszard Kaczorowski i Michał Wojtasiewicz gromili krajowych rywali.

Niestety, na początku lat siedemdziesiątych sekcja mocno podupadła. Przyczyn należy upatrywać w zaniedbaniu szkolenia. Rozsypała się kadra trenerska. Zawodnicy często sprzed drzwi sali treningowej odchodzili do domu z kwitkiem. Nic więc dziwnego, że po kilku takich niemitych nie spodziankach odechciało im się sportu, a na pewno AZS. Wykorzystała to Olimpia, która wtedy właśnie reaktywowała sekcję judo. Do jej szeregów przeszli najlepsi akademicy, gdyż tylko tam mieli zagwarantowane systematyczne i rzetelne treningi. Sekcja judo w AZS umierała rozłożona od wewnątrz. Reanimował ją były zawodnik, a potem trener Jacek Tomczak. Dwa lata walczył, prosił, starał się by jej nie rozwiązano. Nawet nie wie jak to się stało, że początkowo na przekór władzom AZS, a później już za ich przyzwoleniem prowadził treningi z młodzieżą. W 1979 roku pojawiły się pierwsze sukcesy, oczywiście w rywalizacji mło-

dzieżowej, ale i też akademickiej. Na zawodach ogólnokrajowych firma poznańskiego AZS zaczęła się znów pojawiać głównie dzięki Adamowi Kurzawskiemu — doświadczoneму zawodnikowi, który był groźny nawet dla najlepszych.

W tym roku dał próbkę swych umiejętności 17-letni wychowanek Jacek Dolny zdobywając srebrny medal na MP juniorów. Jest to wynik nigdy nie notowany w AZS, a od 2 lat żaden młody poznaniak nie sięgnął w tej kategorii wiekowej po takie zaszczyty. J. Dolny jest członkiem kadry narodowej judo. Mocną jego stroną jest żelazna kondycja, umie wygrać walki przez rzucenie przeciwnika na matę, a na bakier jest jeszcze z techniką. Oprócz wymienionej dzięki do najlepszych zawodników AZS należą: Krzysztof Konieczny, Tomasz Klip, Janusz Kupski, Grzegorz Kucharczyk, Tomasz Lauda, Wojciech Kowalczyk. Łącznie w AZS trenuje 12 seniorów, 15 juniorów i 40 młodzików.

W 1982 roku AZS ubiegał się o awans do II ligi. Niestety, bez powodzenia. Zabrakło wówczas bardzo niewiele. Teraz jednak według trenera J. Tomczaka nadeszła pora na generalny szturm. By pomóc swym zawodnikom, mimo 32 lat trener również zamierza wychodzić na matę. Każdy punkt jest dla akademików na wagę złota, jeśli marzą o awansie do II ligi. Dotychczas można im przyznać najwyższą nagrodę — niską nagrodę punktową za udaną akcję. Aby wygrać przed czasem trzeba było być ippon. Walka kończy się w listopadzie, kiedy to zapadną rozstrzygnięcia krajowych zmaganiach drużynowych. Czy judoków AZS stać choćby na wazari? (leg)

## Reorganizacja kurii rzymskiej

### A. Casaroli zastąpi Jana Pawła II w administrowaniu państwem watykańskim

(PAP) Jan Paweł II, w ogłoszonym w Watykanie w poniedziałek odręcznym liście z datą 6 kwietnia do swego sekretarza stanu, kardynała Agostino Casaroli, udzielił mu „specjalnego mandatu, aby reprezentował papieża w sprawowaniu jego władzy i odpowiedzialności” w administrowaniu państwem watykańskim A. Casaroli, pozostając sekretarzem stanu, uciwnia swą pozycję swego rodzaju zastępcy papieża do spraw administracji doczes-

nej, to jest szefa państwa watykańskiego wykonującego swe funkcje w imieniu papieża. Włoscy eksperci watykańscy, zapytani o znaczenie tej decyzji papieskiej, której towarzyszą ważne zmiany personalne w kurii rzymskiej podkreślają, że zmierzają ona przede wszystkim do odciążenia Jana Pawła II od skomplikowanych i niekiedy uciążliwych spraw związanych z administrowaniem państwem watykańskim.

## Batalion chińskich żołnierzy wtargnął zbrojnie do Wietnamu

(PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej potępiło kolejną prowokację wojskową strony chińskiej.

W oświadczeniu MSZ WRS informuje się, że 6 kwietnia br., batalion żołnierzy chińskich usiłował zbrojnie zająć część terytorium Wietnamu w prowincji Lang Son. Lokalne siły zbrojne i mieszkańcy

tego rejonu odparli atak wroga.

Ta akcja podjęta przez Chiny po trwającym od 2 kwietnia silnym ostrzale artyleryjskim osad ludzkich i obiektów gospodarczych, położonych na terytorium sześciu północnych prowincji wietnamskich, jest aktem brutalnego łamania suwerenności i integralności terytorialnej Wietnamu.

## Gdy praca szuka ludzi

Dokończenie ze str. 3  
urlopach wychowawczych w minimalnym stopniu wykazują chęć powrotu do zatrudnienia.

Inaczej kształtowała się sytuacja w Poznaniu, gdzie staralo się o pracę 310 emerytów i rencistów oraz o zatrudnienie chałupnicze 157 kobiet, a zakłady zgłosiły 277 miejsc o niepełnym wymiarze godzin, oraz zaledwie 10 do pracy nakładczej (w tym tylko 5 poza Poznaniem). Ogółem podjęto pracę łącznie 212 osób.

Rozmawiałem też z dyrekcjami kilku poznańskich przedsiębiorstw. I tak np. w „Modenie” podjęto zatrudnienie w systemie nakładczym tylko 70 kobiet, czyli połowa tych, które są na urlopach wychowawczych, a można by przyjąć około stu. W Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących potrzeba około 900 pracowników, a spośród emerytów, rencistów i kobiet urlopowanych podjęło zajęcie łącznie 69 osób, w tym 5 w księgowości, gdzie również brakuje ludzi. Natomiast dość chętnie pracownicy fabryki przychodzą do pracy w wolne soboty; zawsze zgłasza się około 150—200 osób. W „Pomocie”, z którego na wcześniejsze emerytury swego czasu odeszło ponad 360 osób i gdzie na urlopach wychowawczych przebywa 177 kobiet, pracę w nie-

pełnym wymiarze czasu podjęło zaledwie 39 osób, a w odlewach można by zatrudnić, jak powiedziano, każdego, kto się zgłosi...

Gdyby w dwudziestolecie międzywojennym powiedzieć komuś, że w Polsce nie będzie trzeba szukać (i to najczęściej bezskutecznie) pracy, lecz przeciwnie — nieomal wszędzie będzie brakowało do niej ludzi, nie uwierzyłby. W ówczesnym ustroju byłoby to (co potwierdza i teraz sytuacja w państwach kapitalistycznych) niepojęte. W obecnej sytuacji, kiedy naby „pieniądz sta je się trudny — zdumiewa u nas liczba młodych emerytów i sprawnych rencistów. A także na ogół słaba w niektórych rejonach aktywność dyrekcji przedsiębiorstw, by stwarzać im możliwość powrotu do pracy w niepełnym wymiarze czasu i w chałupnictwie. Nie wszędzie też chyba należycie propagać się tę formę powiększania produkcji i własnych, pracowniczych zarobków oraz zakładowych zysków, jaką stanowią zakładowe zespoły gospodarcze. Niestety, tym bardziej, że ich działanie mogłoby korzystać odczuwać ogół społeczeństwa, przez znajdowanie w sprzedaży poszukiwanych towarów.

ZDZISŁAW KANDZIORA

## W tygodniku „Wprost”

- AMOK I SZAL? — na rockolekcjach w poznańskich „Arenie”;
- TRUDNE NARZECZENSTWO — rozmowa z przewodniczącym Światowej Federacji Związków Zawodowych, Sandorem Gasparem;
- NIE JESTEŚMY OBOJĘTNI — dyskusja o poznańskiej kulturze;
- MĘTNA, MĘTNA, BARDZO MĘTNA — woda w Jeziorze Kierskim;
- ZIUTEK Z BAZY LUDZI LEŃNICH — reportaże;
- CWANIACY I OSZUŚCI ZE STAREGO RYNKU — wspomnienia z międzywojennego Poznania;
- ZROZUMIEĆ CZŁOWIEKA W SOBIE — mówi Janusz Łagodziński, aktor z Teatru Polskiego;
- DRESZCZE OKRESU ENTUZJAZMU — czyli o filmach podejmujących tematykę lat pięćdziesiątych i stalinizmu;
- WPROST NIE DO WIARY i inne stare i nowe rubryki oraz felletony.

## Musimy uczynić wszystko aby pokój zapanował wszędzie

Dokończenie ze str. 1

bami udali się do Brzezinki, gdzie pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu złożono wiązanki kwiatów. Zegnany przez gospodarzy regionu Jose Eduardo dos Santos powiedział: „Jesteśmy pod bardzo silnym wrażeniem pobytu na miejscu,

gdzie dokonała się największa tragedia ludzkości, gdzie faszyzm, w imię objętkawczych idei wymordował miliony osób. Aby ta historia się nigdy nie powtórzyła nasze narody i narody innych krajów muszą walczyć o pokój w świecie. Musimy uczynić wszystko, aby pokój zapanował wszędzie” (PAP)

## Odpowiedź E. Honeckera

### na apel Międzynarodówki Socjalistycznej

(PAP) Dla wszystkich odpowiedzialnych polityków nie ma obecnie pilniejszego zadania niż działanie na rzecz zapobieżenia wojnie nuklearnej — stwierdził w odpowiedzi na apel kierownictwa Międzynarodówki Socjalistycznej sekretarz generalny KC Niemieckiej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker.

Oświadczył on, iż rozmowy w sprawie zaprzestania wyści-

gu zbrojeń oraz o ograniczeniu i redukcji arsenałów wojskowych możliwe są tylko pod warunkiem przestrzegania zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa stron, tj. w wypadku zrezygnowania z prób osiągnięcia przewagi wojskowej. Z tego względu USA i ich sojusznicy z NATO powinni usunąć przeszkody, które powstają w wyniku przystąpienia do rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych amerykańskich rakiet nuklearnych.

## Między prawem a życiem

### Niebezpieczny skrót

INFORMACJA WŁASNA

Jeden z emerytów wstąpił na piwo do piwiarni przy ulicy Matejki w Poznaniu. Po nieważ spotkał znajomych wy pił z nimi dodatkowo setkę wódki. Następnie udał się do domu. Postanowił iść na skróty, przez piwnice, co umożliwiła architektura budynków przy ul. Siemiradzkiego. Przy wejściu do piwnicy stał młody człowiek. Emeryt, nie zważając na niego, zaczął schodzić. Po kilku krokach otrzymał silny cios w głowę, po którym stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał stwierdził kradzież zegarka, teczek, rekawic i portfela z zawartością 5 500 złotych.

Zawiadomiona milicja przy-

stąpiła natychmiast do działania. Ustalono, że rozboju mógł dokonać Janusz B., lat 25, nigdzie niepracujący i prowadzący pasywny tryb życia. Janusz B. był stałym bywałcem piwiarni. Stwierdzono, że był w niej podczas pobytu emeryta. Lokal poddał na dyskretnej obserwacji. Około godziny 20, tego samego dnia, w którym dokonano napadu, pojawił się w nim Janusz B.

Pomimo że emeryt rozpoznał w nim napastnika, Janusz B. wszystkiemu zaprzecza. Śledztwo w tej sprawie prowadzi funkcjonariusze Komisariatu I MO w Poznaniu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald i Jeżyce. (beb)

## Kary dla sprawców tragedii w Sobiesekach

INFORMACJA WŁASNA

Przed Sądem Wojewódzkim w Kaliszu zakończył się proces przeciwko sprawcom niecodziennej tragedii, jaka rozegrała się 10 lipca ubr. w Sobiesekach III w gminie Szczytniki (woj. kaliskie). Wówczas to, w kierunku remizy strażackiej, w której odbywała się zabawa młodzieżowa, od dane zostały niespodziewanie trzy strzały z karabinu. Śmierć na miejscu poniosło dwóch uczestników zabawy, a trzeci został ciężko ranny. Dzięki sprawie akcji MO, sprawcy tragedii ujęci zostali jeszcze tej samej nocy.

Sąd Wojewódzki w Kaliszu uznał winnym 27-letniego Grzegorza Paszaka nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch młodych ludzi i poważnego zranienia trzeciego uczestnika zabawy i skazał go na łączną karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Współwinnym tragedii — Markowi Kaszyńskiemu sąd wymierzył karę łączną 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Henrykowi Żarnockiemu 1 rok pozbawienia wolności. Wobec Grzegorza Paszaka sąd umorzył postępowanie na mocy ustawy o amnestii. Skazanym zaliczono na poczet kary okres tymczasowego aresztu. (msj)

## Drugie zwycięstwo bokserów w Irlandii

(PAP) Po sobotnim zwycięstwie w Dublinie 14:8, w rewanżu, w miejscowości Cork znów zwyciężyli polscy bokserzy, tym razem 12:6.

Spotkanie to odbyło się tylko w 9 wagach (bez dwóch najcięższych kategorii), odbyły się za to podwójne pojedynki w wadze 60 i 68,5 kg. Ponownie bardzo dobrze spisali się Krzysztof Kosedowski i Bogdan Gajda, którzy i tym razem odnieśli zwycięstwa.

## Młode koszykarki w finale ME

(PAP) Reprezentacja Polski junierek w koszykówce zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Europy. Polki brały udział w turnieju eliminacyjnym w szwedzkiej miejscowości Visby, a ich rywalkami były drużyny Danii i Szwecji. Nasze koszykarki awans do finałów (18—25 sierpnia br. w Hiszpanii) zdobyły już pierwszego dnia wygrywając z Danią 93:58 (48:30). Natomiast w ostatnim meczu uległy reprezentacji Szwecji 61:75 (28:36).

## Piłka ręczna

### Kontrolny mecz kadry w Gnieźnie

W najbliższy piątek w hali sportowej przy ul. Paczkowskiego w Gnieźnie dojdzie do bardzo atrakcyjnego meczu w piłce ręcznej mężczyzn, w którym spotkają się kadra narodowa A z drugą reprezentacją Polski. Obie kadry przebywają na zgrupowaniu treningowym w Wągrowcu i w Gnieźnie sprawdzają swoje przygotowanie do sezonu międzynarodowego. Początek meczu o godz. 17. Bilety nabywać można w WPT „Przemysław” w Gnieźnie, przy ul. Marchlewskiego. (jz)

## Pływakie rekordy na MP inwalidów

W niedzielę na pływalni WOSiR w Rzeszowie zakończyły się mistrzostwa Polski inwalidów. W imprezie uczestniczyło prawie 200 zawodniczek i zawodników reprezentujących 19 rad wojewódzkich Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start”.

Podczas trzydniowych zmaganiach ustanowiono aż 38 rekordów Polski. Z reprezentantek Wielkopolski najlepiej spisała się pływaczka z Kalisza, która ustanowiła trzy rekordy kraju w pływaniu na 100 m st. klas. — 1:49,4, na 100 m st. mot. — 1:45,7 i na 100 st. dow. 1:32,5. (jz)

## Na żużlowych torach

W gnieźnieńskim Starcie, po drugiej rundzie mistrzostw ekstraklasy, ogłoszono alarm dla juniorów! Duet J. Szela — R. Twardos dla swoich barw zdołał tylko o punkt. Dzisiaj o godz. 16.30 na torze przy ul. Wrzesińskiej w Gnieźnie młodzieżowa drużyna Startu zmierzy się w towarzyszym spotkaniu ze swoimi rówieśnikami z Ostrowi. Trener H. Zyto poszukuje optymalnych rozwiązań w składzie ligowej drużyny i zapowiada dalsze eksperymenty w sparingowych meczach juniorów.

Bezpośrednio po tym meczu gnieźnieński klub przyjmie zapisy do żużlowej sekcji chłopców marzących o karierze E. Jancarza i Z. Plecha. Wymagany ukończony 16 rok życia i pisemna zgoda rodziców.

W czwartek 12 bm. o godz. 16 na torze w Ostrowie reprezentanci klubów II ligi zmierzają się w eliminacji mistrzostw Polski par klubowych.

Bolesław Proch z bydgoskiej Polonii zastąpi kontuzjowanego Mirosława Berlińskiego w ćwierćfinałowym turnieju IMS, który rozegrany zostanie 5 maja br. na torze gdańskiego Wyrbeża. (jp)

Dnia 6 kwietnia 1984 r. zmarł

## inż. LEONARD HOFFMANN

Kierownik Inżynierskiej Spółdzielni Pracy w Poznaniu, twórca konstrukcji Zakładu Poligraficznego Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego, odznaczony Honorową Odznaką dla Woj. Poznańskiego.

Rodzinnie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja i aktywność społeczno-polityczną Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu w Opalenicy. -B

Dnia 3 kwietnia 1984 roku, zmarła nasza ukochana ciocia i sąsiadka, w wieku 81 lat

ś. † p.

## PELAGIA MAZUR z domu Małkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

Strapieni

rodzina i sąsiedzi

Poznań, Półwiejska 27 m. 45, Sroda. 1273-U3

† Dnia 9 kwietnia 1984 r. zmarł w wieku lat 60, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## WŁODZIMIERZ RYBKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Przeźmierowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

46425g

† 8 kwietnia 1984 roku odszedł z grona żyjących, pozostawiając w głębokim bólu najbliższych, śp.

## STEFAN BARTOSZAK

żył lat 70

nasz ukochany i najszlachetniejszy mąż, ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się 12 kwietnia br. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Prusa 2 m. 4. 46427g

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1984 roku, po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, odeszła od nas nieoczekiwanie, przeżywszy lat 88, nasza ukochana żona, mama, teściowa i babcia, prababcia, siostra i ciocia

ś. † p.

## STANISŁAWA ROSZAK z domu Rybicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 16.05 na cmentarzu Junikowskim.

Strapieni

RODZINA

Podkomorska 50. 1272-U3

Dnia 9 kwietnia 1984 roku, po krótkiej chorobie, zakończyła swój pracowity żywot, moja kochana żona, nasza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 69

ś. † p.

## JANINA ŁYSIAK z domu Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Stęszewie.

Strapieni

mąż z rodziną

Stęszew, Zielona Góra, Poznań. 1274-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9. IV 1984 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, lat 58

## ALOJZY WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. IV 1984 r. o godz. 11.00 na cmentarzu w Komornikach.

Pograżona w ciężkim smutku

żona z synem i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.00. 46451g

Poznań, Pszczyńska 24.

W drugą rocznicę śmierci, śp.

## SYLWESTRA KOWALSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w klasztorze OO. Franciszkanów w Woznikach w niedzielę, dnia 15 kwietnia 1984 r. o godz. 16.

Wszystkich Przyjaciół serdecznie zaprasza

ZONA

Dakowy Mokre. 46080g

Z głębokim i szczerym żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1984 r. zmarł nasz długoletni pracownik, wspaniały kolega, ceniony inżynier konstruktor, kierownik pracowni naszego biura

## inż. LEONARD HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Opalenicy.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, POP  
Biura Projektów

Inżynierska Spółdzielnia Pracy w Poznaniu

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1984 r. zmarła w wieku 86 lat, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

## MARIANNA KOKOTKIEWICZ z domu Grześkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Półwiejska 26 m. 8, Elbląg. 46526g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. IV 1984 r. zmarła tragicznie moja żona i matka

ś. † p.

## KRYSTYNA SZWENCER z domu Skowrońska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13. IV 84 r. o godz. 8.10 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

mąż z córką i rodziną

46423g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 1984 r., w wieku 52 lat, po ciężkiej, długotrwałej chorobie zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, wujek i dziadek, śp.

## EDWARD MAJEWSKI kierowca

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Skórzewie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Płomienna 9B m. 15. 46476g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1984 r. zasnął pojeźdźca z Bogiem, mój kochany mąż, nasz drogi i pracowity ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

ś. † p.

## JÓZEF NADOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pograżona

RODZINA

Pobiedziska, Gnieźnieńska 1. 1275-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 kwietnia 1984 roku zmarła namaszczona Olejami św. w wieku 73 lat ukochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

## KAZIMIERA DOMBROWSKA z domu Staszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Splawiu.

W smutku pograżona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 13.30 Os. Powstań Narodowych 14, m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 46220g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, delegacji z Zakładów Rowerowych „Romet” w Poznaniu, Koleżankom i Kolegom ze Związku Esperantystów w Poznaniu, Znajomym, Lokatorom, którzy na zawsze z nami żegnali naszą najukochańszą córkę, śp.

## MIROSLAWĘ MARCINIĄK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZICE

46630g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, za spokój duszy naszego drogiego męża i kochanego tatusia, śp.

## STANISŁAWA ANTKOWIĄKA

zostanie odprawiona msza św. w niedzielę, 15 kwietnia o godz. 19 w kościele Maryi Królowej przy Rynku Wildackim w Poznaniu.

Zyczących pamięć Zmarłego zawiadamia

żona z córkami

46163g

† Dnia 9 kwietnia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, tate i najtroskliwszy dziadek

## inż. HENRYK ZAKRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 kwietnia o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona, syn, synowa i wnuk

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 1a.

W dniu 9 kwietnia 1984 r. odszedł na wieczną warte

ś. † p.

## hm. CZESŁAW ŻAKOWSKI

wielce zasłużony działacz harcerski, były komendant i Hufca Harcyerzy w Poznaniu, zastępca Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej, pionier ruchu harcerskiego na wsi polskiej, sekretarz Oddziału Wielkopolskiego ZHP, komendant Chorągwi Wielkopolskiej w latach 1958-60. Odszedł żarliwy patriota, przyjaciel młodzieży i wielce zasłużony wychowawca kadry instruktorskiej.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

drużny i druhowie

z Komisji Historycznej

46559g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1984 roku w wieku 81 lat zmarł po długiej chorobie mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, szwagier, dziadek, pradiadek

ś. † p.

## WINCENTY WOROCH

długoletni pracownik Wielkopolskiego Parku Narodowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL i innymi honorowymi odznakami

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 kwietnia 1984 r. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Mosina, Sowieniecka 47b m. 2. 46219g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 8 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. w wieku 72 lat nasza ukochana mama, teściowa, szwagierka i babcia

ś. † p.

## BARBARA HINZ z domu Durczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Spadzista 1, m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 46245g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 kwietnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 40

## OLGIERD BRAKOWSKI

geodeta

wieloletni, sumienny i koleżeńki pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego „Geopoz” w Poznaniu.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, koleżanki i koledzy

1296-K3

Zarządowi PSS „Społem”, Załodze ze sklepu mięsnego nr 60, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym za szczerze wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty, za ofiarowane msze św. oraz liczny udział w ostatnim pożegnaniu naszej drogiej matki, teściowej i babci, śp.

## MARTY MAIK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

dzieci z rodziną

45946g

Duchowieństwu, a szczególnie Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi, Krewnym, Lokatorom, Współpracownikom i Znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najdroższej mamy i babuni, śp.

## Kazimiery WNUCK-LIPIŃSKIEJ

za ofiarowane msze św. i złożone kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

córnka z rodziną

45830g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego, śp.

## JÓZEFA FALKOWSKIEGO

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC”

składają

ZONA

45859g

## Praca

Panią do opieki nad dziećmi w godz. 8-16 na bar dzo dobrych warunkach przyjmie zaraz, tel. 552-55 godz. 8-16, tel. 481-952 po godz. 16. 45395g

Poszukuje pani do opieki 2-3 razy w tygodniu. Zapewniam pokój. Winiogrady, ul. Ugory 85 m. 1. 45785g

**Kupno Sprzedaż**  
Kupię przyczepę campingową, ewentualnie zamienię na dużą wieżę + Altus + kolumny 40 W. Oferty 43881g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 100 m<sup>2</sup> szklarnię do rozbiórki - 200 mb rur 2 i 2,5 cala + zasuwę. Tel. 67-60-05. 45972g

Sprzedam segment Pinus, 5 opon 155x13, nowe Fischery 170 z markerami, Zbazyńska 9A. 46454g

Sprzedam meblotańkę, Tel. 33-34-43. 46389g

Sprzedam nowy dywan zagraniczny, tel. 33-34-19. 45916g

Szope drewniana, magne tofon kasetowy JVC, rower dziecięcy. Telefon 740-77. 46155g

Sprzedam dywan 3x4 klesze do Audi tylne 75 r. Os. Kraju Rad 17 m. 121. 46501g

Sprzedam aparat Canon AE-1 - program z lampą błyskową, tel. 20-66-26. 46231g

**Motoryzacyjne**  
Sprzedam opony 175x14 Tel. 322-849. 46453g

## KOMUNIKAT

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu - informuje, że w okresie letnim nastąpią PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII CIEPŁEJ

dla obiektów podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej wg załączonego poniżej harmonogramu.

15. V. - 31. V. - Os. Związku Walki Młodych, Os. Związku Młodzieży Polskiej, Os. Manifestu Lipcowego nr 95, 97, 98, 102, 105, 108-146, ul. Staroleśka do ul. Fortecznej, ul. Hetmańska, Dębiec, Klin Dębicki, Wilda.

1. VI. - 15. VI. - Koziegłowy, ul. Bałtycka od ul. Gnieźnieńskiej, ul. Warszawska do ul. Mogileńskiej, ul. Mogileńska, ul. Cze-kalskich.

16. VI. - 30. VI. - Os. Karolin, ul. Gdynska, Naramowice, Piątkowo, Winiary.

1. VII. - 15. VII. - Rejon Winograd pomiędzy ulicami: Obornicka, Lechicka, Wilczak Ugory, Szlagowska, Armii Poznań.

16. VII. - 31. VII. - ul. Zamenhafa od ul. Majakowskiego do ul. Podwale, ul. Zagórze, ul. Lubrańskiego, ul. Warszawska do ul. Krańcowej, ul. Krańcowa, Michała, Zawady, ul. Północna, ul. Działowa, ul. Młyńska, ul. Solna, ul. Stalingradzka, ul. Cicha, ul. Sporna, ul. Roosevelta oraz rejon Jeżyc.

1. VIII. - 15. VIII. - Os. Zamenhafa od ul. Hetmańskiej do Majakowskiego, Os. Oświecenia, Os. Powstań Narodowych, Os. Jagiellońskie, Os. Rzeczypospolitej, Os. Bohaterów II Wojny Światowej, Os. Manifestu Lipcowego od nr 1 do nr 94, Os. Piastowskie, ul. Kórnicka, ul. Piotrowo, ul. Serafitek, ul. Marchlewskiego, Kościuszki, Rybaki, Łąkowa, Dolna Wilda, Chwiakowskiego.

W okresie tym przeprowadzone będą prace remontowo-konserwacyjne urządzeń ciepłowniczych, podłączenia nowych odcinków sieci, jak również nowych odbiorców.

Odbiorcy będący właścicielami węzłów ciepłych powinni w tym czasie przeprowadzić konserwację swych urządzeń.

Wszelkie uzgodnione podłączenia nowych obiektów do m.s.c. należy zgłosić w terminie do dnia 7. V. w Zakładzie Sieci Ciepłej WPEC, Poznań Os. Oświecenia 62, tel. 791-371.

Dodatkowych informacji w zakresie terminów przerw udziela Wydział Dyspozycji Mocy tel. 67-12-63 w. 40. 1225-K1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zmarłemu w dniu 21 III 1984 r. w Poznaniu doktorowi nauk prawnych, doktorowi honoris causa

## prof. Alfredowi OHANOWICZOWI

w szczególności Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Etterowi i Duchowieństwu, Jego Magnificencji prof. dr. hab. Zbigniewowi Radwańskiemu oraz Senatowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Dziekanowi Wydz. Prawa i Administracji prof. dr. hab. Stanisławowi Sołtyśkiemu oraz Radzie Wydziału, Kolegom i Przyjaciołom z ponadto panu dr. Bernardowi Warpechowskiemu za długoletnią opiekę nad Zmarłym i Jego rodziną

SERDECZNE WYRAZY PODZIĘKOWANIA

składają

szwagierka z rodziną

49505g

Krewnym, przyjaciołom, znajomym i lokatorom za złożone wieńce i kwiaty oraz za uczestniczenie w ostatniej drodze wiecznego spoczynku, śp.

## ZOFII SKRZYPCZAK

serdeczne podziękowanie składają

CÓRNKA

Poznań, Sikorskiego 8A m. 22. 45744g

# 101 lat

Spółdzielnia Mieczaraka w Buku (Poznańskie) to najstarsza placówka w Polsce. W ubiegłym roku obchodziła 100-lecie. Jubileusz w pamiętna tablicy ca.  
 Fot. „Głos”  
 — R. Królak



## Poznańskie

### Niesforną spółdzielnię wyrzuciła inna... spółdzielnia

Choć upłynęło już sporo dni od Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, to w wielu rozmowach o niezasadnych cenach powraca się do przykładu kalkulacji zacytowanej w referacie przedstawionym przez Wojciecha Jaruzelskiego. Drobny koszt na prawy urósł po naliczeniu na rzutów do wielotysięcznej kwoty.

Podobnie było w przedstawionym przez nas w ubiegłym roku przypadku kalkulacji Spółdzielni Pracy „Spójnia” w Środzie (Poznańskie) na naprawę drzwi zakładu Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej. Po notatce rachunek trochę umniejszono, ale okazało się, że to nie koniec sprawy. Dzisiaj w śród kim „Domu Usług”, należącym do „Spójni” nie ma już zakładu fryzjersko-kosmetycznego!

— Nie, wcale z niego nie zrezygnowaliśmy — powiedzia

no nam w zarządzie poznańskiej spółdzielni. — Po prostu „Spójnia” nas „wyrzuciła z zajmowanych dotychczas pomieszczeń, tłumacząc ten fakt własnymi potrzebami. Nie pomogły rozmowy, interwencje naczelnika miasta i gminy sprzeciwiającego się likwidacji placówki usługowej. Nie mamy wątpliwości, że w ten sposób ukarano nas za publiczne kwestionowanie kalkulacji i astronomicznego rachunku wystawionego przez bratnią spółdzielnię, zrzeszoną w tym samym wojewódzkim związku.

Trudno ukryć, że niepokojący jest to objaw, gdy w ten sposób karze się niesfornych klientów. Na szczęście, jest w tym mieście kilka innych zakładów fryzjerskich, ale u znając nawet potrzeby lokalowe „Spójni”, nie sposób milczeniem potraktować zdarzenie, któremu poświęciliśmy w przeszłości trochę miejsca. (bej)

## Krytycznym okiem

### Nadwątlone zaufanie

Tajemnica korespondencji to tajemnica, ale nadawcy i adresaci przesyłek miewają różne zastrzeżenia do usług poczty. Zdarzają się bowiem historie, nadawające do niej zaufanie. Takie opinie przy różnych okazjach wypowada się m.in. w Murwanej Goślinie (Poznańskie).

Ma się rozumieć, że nikt nikogo za rękę nie chwycił, bo pewnie sprawy potoczyłyby się inaczej. Ale trudno się dziwić poirytowaniu ludzi, skoro na przykład otrzymują otwarte li-

sty z wyrażeniami „siłowania się” z kopertą, skoro doręcza się ją umorusaną niesamowicie albo po zaplaceniu jakiejś należności — otrzymuje się monitę, że wpłata nie wpłynęła i trzeba wszystko mo zornie wyjaśnić. Ostatnio jedna z mieszkanki zostawiła swoją kartkę żywnościową u krewnych na drugim krańcu Polski, którzy w liście ją wystali z powrotem. Niestety, nie do tarła, bo koperta była — jak często — rozklejona.

Jak na jedną miesięcinę i jedną pocztę — zbyt dużo krytycznych uwag w tej samej sprawie. Czas, by im zaradzić i sprawdzić przyczyny niesolidności. (bop)

## Splonęła słoma i siano

W miejscowości Rafalów w gminie Godziesze w Kaliskim zapaliły się wczoraj za budowania inwentarskie w je-

dnym z gospodarstw indywidualnych. Przyczyną pożaru w rezultacie którego splonęły słoma i siano było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty szacuje się na pół miliona złotych. (maz)

KWIECIEŃ	11	Środa	Filipa, Leona	Słońce: 6.05-19.44
----------	----	-------	---------------	--------------------

## TEATRY

### POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Halka”  
 MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”  
 POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc”  
 NOWY — g. 19 „Dom otwarty”

## KINA

CHODZIEZ Noteć: „Dworzec dla dwójga” (radz.)  
 GOSTYŃ: „Odmienne stany świadomości” (amer.)  
 GRODZISK: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.); „Karkonosz i narciarze” (czech.)  
 JAROCIN: „Pierwsza miłość” (wi.-fr.); „Potop” cz. I i II (pol.)  
 KALISZ Kosmos: „Akademia pana Kleksa” (pol.-radz.); „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); Oaza: „Akademia pana Kleksa” (pol.-radz.); „Zwykli ludzie” (amer.); Syrena: „Kochaj albo rzuć” (pol.); „Poszukiwacze zag-

nionej arki” (amer.)  
 KEPNO: „Dzieciństwo” (ang.)  
 KŁODAWA: „Odwet” (pol.)  
 KONIN Górnik: „Superpotwór” (jap.); „Komandosi z Nawarony” (ang.)  
 KOŚCIAN: „Wystarczy być” (amer.)  
 KROTOSZYN: „Duch” (amer.)  
 LESZNO Panorama: „Filip z kopni” (pol.); „Wspomnienia ze starego Pekinu” (chiń.)  
 NOWY TOMYŚL: „Błąd szeryfa” (NRD); „Saint Jack” (amer.)  
 OBORNIKI: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.)  
 PĘLA Sokół: „Goście z galaktyki Arkana” (jug.)  
 PLESZEW: „Kiedy dojrzeła jagoda” (jug.); „Korek” (wl.)  
 PNIEWY: „Wilczyca” (pol.)  
 RAWICZ: „Pan Tau w obłokach” (czech.); „Czule miejsca” (pol.)  
 SZAMOTUŁY: „Duch” (amer.)  
 ŚREM Klubowe: „Walka o ogień” (kanad.)  
 ŚRODA: „Znaehor” (pol.)  
 TRZCIANKA: „Zakończony na własne życzenie” (radz.)  
 WRONKI: „Miasto kobiet” (wl.)  
 „Dzięki Bogu już piątek” (amer.)  
 WSCHOWA: „Kochanica Franca” (ang.)

## RADIO

Z PROGRAMU I: 8.05 — Ob-

## Konińskie

### „Wysokie napięcie” sprzyja pomysłom racjonalizatorskim

Oddział Koniński Stowarzyszenia Elektryków Polskich powołano 1 stycznia 1977 roku. Ostatnio odbyło się IV Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziału SEP, na którym dokonano oceny działalności za okres od 25 lutego 1981 roku do 23 marca bieżącego. Do stowarzyszenia należy około 550 inżynierów i techników, skupionych w 15 kołach zakładowych. Jest również siedmiu członków zbiorowych — elektrownie „Państw”, „Adamów” i „Konin” Fabryka Wyrobów i Materiałów Ściernych „Korund”, Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal” Fabryka Urządzeń Górniczo-Odkrywkowych oraz Huta Aluminium.

Duże znaczenie ma działalność szkoleniowa. W minionej kadencji zorganizowano kurs dla elektryków wiejskich, na którym 36 osób uzyskało kwalifikacje elektryka monterów urządzeń rolniczych. Dla spółdzielni pracy przeprowadzono kursy monterów-czyszczenieli kotłów energetycznych oraz szkolenie, dotyczące eksploatacji instalacji elektrycznych urządzeń chłodniczych i gastronomicznych. Komisja egzaminacyjna przeprowadziła

## Leszczyńskie

### Fałszywe alarmy irytują nurków

Płetwonurkowie z leszczyńskiego klubu „Kormoran”, przy Zarządzie Wojewódzkim LOK coraz częściej zanurzają się w chłodnych jeziorach w Boszkowie. Po zimowej przerwie trzeba bowiem na nowo przyzwyczaić się do wody, odrobić treningowe zaległości, a także przygotować do zbliżających się zawodów o puchar szczecińskiego „Gryfa” i mistrzostw Polski w pływaniu szybkim.

Płetwonurkowie mają nie lada trudności w sezonie zimowym. Województwo leszczyńskie nie dysponuje basenem krytym, muszą więc korzystać z gościnności — warto podkreślić, że serdecznej — Zespołu Szkół Budowlanych w Głogowie. Tam właśnie doskonali swoje umiejętności i ćwiczą przed pływaniem w naturalnych zbiornikach wodnych. Jak sami twierdzą, nic nie zastąpi jednak pływania w jeziorach. I dlatego skoro tylko nadarzy się okazja zakładają nieprzemakalne stroje, akwalungi, płetwy i zanurzają się w jeziorze Dominickim, nad któ-

około tysiąca sprawdzianów wiedzy z zakresu dozoru i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, przyznając 686 zaświadczeń.

Wielu członków SEP udziela się w Klubach Techniki i Racjonalizacji przy zakładach pracy. W Ogólnokrajowym Konkursie Oszczędności Paliw i Energii dwa zespoły z Zespołu Elektrowni „P-A-K” (członków SEP) otrzymały II nagrodę zespołową i wyróżnienie za rozwiązanie tematów związanych z modernizacją elektrowni „Państw”.

Zasłużonym działaczom przyznano podczas zgromadzenia Odznaki Honorowe SEP. Złote otrzymali: Kazimierz Cichowski i Jan Zborowski, a srebrne: Stanisław Borowski, Maria Drap, Włodzimierz Nowojewski, Ryszard Olejnik i Danuta Zaradzka. Natomiast Odznaki Honorowe Naczelnej Organizacji Technicznej przyznano Tadeuszowi Jóźwiakowi, Elżbiecie Puchalskiej, Zdzisławowi Pawłowskiemu i Leszkowi Wołyńskiemu.

Dokonano również wyboru Zarządu Oddziału, którego prezesem został ponownie Zdzisław Pawłowski, dyrektor Zespołu Elektrowni „P-A-K”. (les)

## Kaliskie

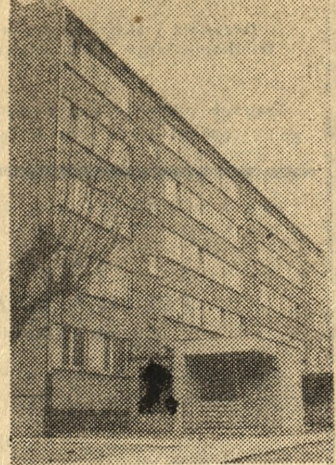
### Dwóch pretendentów z jednej ulicy



W Kaliszu do naszej rywalizacji pod hasłem „Dom z jedynką” zgłoszone zostały dwa budynki przy ulicy Asnyka oznaczone numerami 35 i 37. Wchodzą one w skład Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Budowlani” i zbudowano je w ramach budownictwa spółdzielczego dla zakładów Mieszkają w nich pracownicy zatrudnieni w organach i instytucjach podlegających Ministerstwu Sprawiedliwości, które było też głównym inwestorem.

Wykonawcą obu budynków był Kombinat Budowlany w Kaliszu. Domy zostały wzniesione w nienajnowszej już technologii „OWT-67”. Nowością są zmienione wiatrolapy, w których urządzono wózkownie. Dodatkowo w budynku nr 37 na parterze zaprojektowano sklep ogólnospożywczy o powierzchni 91 m. kw. Oba budynki zostały oddane przez budowlanych przed zaplanowanym terminem — 30 listopada 1983. Prawie o miesiąc wcześniej mogli się wprowadzić lokatorzy do bloku nr 35, a blisko dwa tygodnie do sąsiedniego. Budynki przekazane zostały inwestorowi bez usterek, choć — co stwierdziliśmy naocznie — nie wszystkie szelciny zostały starannie wypełnione masą czy wstawkami z blachy ocynkowanej. Oba robią jednak dobre wrażenie i wykonawca nie musi się ich wstydić.

Budynek nr 37 posiada 28 mieszkań o łącznej powier-



Oto kaliskij kandydat do znaku jakości „Dom z jedynką” — budynek przy ul. Asnyka 35. Fot. — J. Kroczyński

chni użytkowej 1534 m. kw. Natomiast w drugim jest 30 mieszkań M-4 i M-3. Czyszn za M-4 wynosi około 1700 złotych, a za M-5 — około 2100 złotych. W każdym mieszkaniu — w pokojach i przedpokojach — ułożono mozaikę parkietową, a w kuchniach wykładzinę typu winiagram.

Kierownictwo budowy spełniał wspólnie Stefan Andrzejewski i Ryszard Szczepański. Postępem robót interesował się bieżąco dyrektor wymienionego kombinatu Jerzy Iwanow oraz prezes spółdzielni „Budowlani” — Tadeusz Jańczak. Natomiast z ramienia inwestora „pilnował” budowy inspektor nadzoru — Józef Rybarczyk.

Dla nadania budynkom lepszej „oprawy” konieczne jest zagospodarowanie terenów wokół nich. (mjsj)

## Pilskie

### Dbałość o miejsca pamięci narodowej

W ramach rozpoczętej właśnie dekady kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i w odpowiedzi na apel ZG ZSMP młodzież Pilskiego

przeznaczyła najbliższą niedzielę na porządkowanie miejsc pamięci narodowej.

Uczniowie szkół Piły porządkować będą cmentarz wojenny w Lesowie, a młodzież z Chodzieży groby ofiar na Wzgórzach Morzewskich. ZSMP-owcy z Margonina natomiast zaopiekują się otoczeniem tamtejszego pomnika Braństwa Broni. (maz)

## Sygnatury i ODPOWIEDZI

● Mieszkam w Przeźmierowie, jeżdżę autobusem nr 102. Bulwersuje mnie młodzież, której zachowanie w autobusie jest niegrzeczne. Siedzą rozwaleni z rękoma w kieszeni, wyciągając nogi na środek autobusu tak że nawet przejeżdżać nie można. O tym, żeby ustąpili miejsca starszej osobie, czy ciężarnej kobiecie nie ma mowy. Na zwróceniu uwagi — nie reagują lub odpowiadają słowami

nie do powtórzenia — sygnalizuje czytelniczka.

Od redakcji: Młodzież jest różna, nie możemy tak generalizować sprawy. Skrzywdzilibyśmy tę, która jest grzeczna, uczynna i chętnie pomaga osobom starszym. Tylko jakoś trudniej nam, starszym, zauważyć te dobre wychowania, natomiast zawsze widzimy to, co gorsze, lub co nam dorosłym się nie podoba. Wiele zależy od tego, jak sami naszą młodzież wychowujemy, jak reagujemy na jej wybryki i dobre uczynki. Wśród starszych dojrzałych ludzi też widzimy te różnice. Niemniej uwagę czytelniczki odnotowujemy, jako sygnał dla rodziców z wymienionego rejonu. (755)

hiszpański; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 23 — Wuzkoterapia. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — Ze świata opery; 18 — „Ktoś zaplałał ten świat”.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

6.00 — TTR  
 6.30 — TTR  
 9.00 — Fizyka, dla kl. 6 — Śladami Archimedes; 9.30 — Film dla 2 zmiany „Pasikonik” — film prod. ZSRR; 11.10 — Muzyka, kl. 1 — Ładnie śpiewamy; 11.55 — Historia, kl. 5 — W średniowiecznym zamku; 12.30 — „Czas reformy” — „Można inaczej”; 13.30 — TTR  
 14.00 — TTR  
 15.25 — NURT

### PROGRAM II

16.00 — „Od melodii do melodii”;  
 16.20 — Losowanie Ekspres Lotka i Małego Lotka;  
 16.30 — DT — wiadomości;  
 16.40 — Magazyn harcerzy „Krag”;  
 17.05 — Dla dzieci „Tik — Tak”;  
 17.30 — „Abel, twój brat” — film prod. pol. reż. Janusz Nasfeter;  
 19.00 — Dobranoc;  
 19.10 — „Prosto z mostu”;  
 19.30 — Dziennik;  
 20.00 — Publicystyka;  
 20.15 — „Pasikonik” — film fab. prod. polsko-radzieckiej;  
 21.40 — Zatrzeć ślady — rep. filmowy;  
 22.00 — DT — komentarze;  
 22.25 — II Ogólnopolskie Spotkania Estradowe w Rzeszowie „Oset-84”;  
 23.05 — DT — 24 godziny.

17.00 — DT — wiadomości telefon „dwójki”;  
 17.10 — Młodzieżowy Koncert Zyczeń;  
 17.30 — Ludzie i możliwości;  
 18.00 — Bestsellery „dwójki”;  
 18.30 — Teleskop;  
 19.00 — Mini — recitale;  
 19.20 — Przeboje „dwójki”;  
 19.30 — Dziennik;  
 20.00 — „Przyjechała telewizja” — „Postawić na swoim”;  
 20.15 — Iwaszkiewicz w Sandomierzu — rep. film.;  
 20.45 — „Dookoła świata” — „Wśród Pigmejów”;  
 21.15 — DT — wydarzenia telefon „dwójki”;  
 21.30 — „Było, nie minęło” — program poświęcony przedwojennym dokumentom polskim z lat 20-tych;  
 22.10 — Magazyn sportowy.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;  
 KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;  
 LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;  
 PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.